

## **Lech Kaczyński: Przemówienie w Tibilisi**

I my też wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze Państwa Bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę!



**I my też wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze Państwa Bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę!**

Szanowni Państwo!

Jesteśmy tutaj, żeby wyrazić całkowitą solidarność. Jesteśmy prezydentami pięciu państw: Polski, Ukrainy, Estonii, Łotwy i Litwy. Jesteśmy po to, żeby podjąć walkę. Po raz pierwszy od dłuższego czasu

nasi sąsiedzi z północy, dla nas także z północy, ze wschodu, pokazali twarz, którą znamy od setek lat. Ci sąsiedzi uważają, że narody wokół nich powinny im podlegać. My mówimy nie! Ten kraj to Rosja. Ten kraj uważa, że dawne czasy upadłego, niecałe 20 lat temu, imperium wracają. Że znów dominacja będzie cechą tego regionu. Otóż nie będzie. Te czasy się skończyły raz na zawsze. Nie na dwadzieścia, trzydzieści, czy pięćdziesiąt lat! Wszyscy w tym samym okresie, lub w okresach nieco innych poznaliśmy tą dominację. To nieszczęście dla całej Europy. To łamanie ludzkich charakterów, to narzucanie obcego ustroju, to narzucanie obcego języka. Ale czym się różni sytuacja dzisiaj od tej sprzed wielu lat?

Dziś jesteśmy tu razem. Dziś świat musiał zareagować, nawet jeżeli był tej reakcji niechętny. I my jesteśmy tutaj po to, żeby ten świat reagował jeszcze mocniej. W szczególności Unia Europejska i NATO. Gdy zainicjowałem ten przyjazd niektórzy sądzili, że prezydenci będą się obawiać. Nikt się nie obawiał. Wszyscy przyjechali, bo Środkowa Europa ma odważnych przywódców.

I chciałbym to powiedzieć nie tylko Wam, chciałbym to powiedzieć również tym z naszej wspólnej Unii Europejskiej, że Europa Środkowa, Gruzja, że cały nasz region będzie się liczył, że jesteśmy podmiotem. I my też wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze Państwa Bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę! Byliśmy głęboko przekonani, że przynależność do NATO i Unii zakończy okres rosyjskich apetytów. Okazało się, że nie, że to błąd.

Ale potrafimy się temu przeciwstawić, jeżeli te wartości, o które miałyby się Europa opierać mają jakiegokolwiek znaczenie w praktyce. Jeżeli mają mieć znaczenie, to my musimy być tu, cała Europa powinna być tutaj. Tu są cztery państwa należące do NATO. Jest Ukraina, wielkie państwo. Jest pan prezydent Sarkozy, w tej chwili przewodniczący Rady Europejskiej, ale powinno tu być ich 27. Wierzymy, że Europa zrozumie i będzie, że zrozumie Wasze prawo do wolności i zrozumie też swoje interesy. Zrozumie, że bez Gruzji Rosja przywróci swoje imperium, a to nie jest w niczym interesie. Dlatego jesteśmy tutaj.

*Prezydent Lech Kaczyński*

Źródło: strona Prezydent.pl